

Rocznica Bitwy pod Wizną – pamięć o pokonanych, ale niezwyciężonych

W 80 lat po obronie odcinka Wizna we wrześniu 1939 r. odbyły się uroczystości rocznicowe. Hołd bohaterskim Polakom w miniony weekend (7-8 września br.) w imieniu Zarządu Województwa Podlaskiego złożył wicemarszałek Marek Olbryś.

– W imieniu naszego lokalnego parlamentu chcę zapewnić, że ogromną wagę przykładamy nie tylko do rozwoju gospodarczego regionu, ale także do troski o tożsamość i pamięć. Kapitan Władysław Raginis i porucznik Stanisław Brykański to bohaterowie. Obiecali, że jak nie zwyciężą, to polegą. Dotrzymali słowa. To jest najwyższej rangi wskazówka, co znaczy honor – mówił w niedzielę Marek Olbryś, który w towarzystwie radnego Sejmiku Jacka Piorunka i Juliusza Jakimowicza, zastępcy dyrektora Gabinetu Marszałka, złożył w niedzielę wiązankę kwiatów u stóp pomnika żołnierzy Września 1939.

Dariusz Piontkowski, Minister Edukacji Narodowej, mówił o zdanym przez II Rzeczpospolitą egzaminie wychowania młodych Polaków na patriotów.

Z kolei Mariusz Soliwoda, wójt gminy Wizna, podkreślał rolę zobowiązania jakie pozostawiła bohaterska postawa uczestników Bitwy pod Wizną.

- Nazwa Wizna zobowiązuje jak szlachectwo, zobowiązuje jak polskość. My Polacy, mieszkańcy Ziemi Wiskiej, wiemy jak odnosić się do tych zobowiązań. To od nas zależy nasza przyszłość, jesteśmy przecież narodem niezłomnym – podkreślił.

Obchody rocznicy związanej z wydarzeniami w Wiźnie i na Strękowej Górze trwały dwa dni, obejmując sobotni piknik patriotyczny i koncerty oraz niedzielną mszę świętą i uroczystości w centrum miejscowości, wokół pomnika żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, poległych we wrześniu 1939 roku, jak również na Strękowej Górze, gdzie znajdują się resztki umocnień oraz mogiły awansowanych pośmiertnie majora Raginisa i kapitana Brykańskiego.

Wydarzenia swoim patronatem objął prezydent RP Andrzej Duda. Reprezentował go podczas uroczystości generał dywizji Andrzej Reudowicz z Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Pod pomnikiem żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” złożył wieniec od głowy państwa i przeczytał specjalny list skierowany przez prezydenta do uczestników obchodów.

– Swoją obecnością podczas uroczystości rocznicowych tworzą Państwo wyjątkowo wspólnotę, straż honorową przy grobach bohaterów, którzy złotymi zgłoskami zapisali się w historii polskiego oręża – pisał w liście prezydent Duda.

Hołd pokonanym, ale niezwyciężonym żołnierzom, oddali u stóp pomnika także m.in. podlascy posłowie: Bernadeta Krynicka, Lech Antoni Kołakowski, wicestarosta łomżyńska Maria Dziekońska, działacze Stowarzyszenia „Wizna 1939” z prezesem Dariuszem Szymanowskim, harcerze z Łomży i innych części Polski pod wodzą harcmistrza Wiesława Domańskiego, przedstawiciele wojska.

Polskie Termopile. Tak najczęściej określane są walki związane z obroną Wizny we wrześniu 1939 r., w których uczestniczyli żołnierze Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” pod dowództwem kapitana Władysława Raginisa i jego zastępcy porucznika Stanisława Brykalskiego.

W starożytnej Grecji 300 Spartan broniło przesmyku Termopile przed dziesiątkami tysięcy Persów. We wrześniu 1939 roku w rejonie Wizny i Strękowej Góry Polaków było kilkuset, a Niemców ponad 40 tysięcy. Tych kilkuset słabo uzbrojonych żołnierzy, zatrzymało na trzy dni pancerne dywizje generała Heinza Guderiana maszerujące na twierdzę Brześć.

Oficerowie Władysław Raginis i Stanisław Brykalski ślubowali, że nie poddadzą się i żywi pola walki nie opuszczą. Pierwszy zginął od odłamków, drugi odebrał sobie życie, gdy już nie było możliwości walczyć. Niemcy nie uszanowali wielkich przeciwników. Ich szczątki dopiero kilka lat temu udało się zidentyfikować (pomogły badania DNA) i godnie pogrzebać w miejscu, gdzie stali się nieśmiertelni.

Przez wiele lat walki pod Wizną traktowane były jako jeden epizodów tragicznej walki osamotnionej Polski przeciwko potęgze hitlerowskich Niemiec i sowieckiej Rosji. Z czasem jednak wydarzenia te obrosły legendą, a nazwa Wizna wymieniana jest jedn

tchem z Westerplatte, Poczta Gdańską, bitwą o Anglię, Powstaniem Warszawskim. Weszła też do kultury popularnej, nie tylko w polskim wydaniu, stając się symbolem męstwa, niezłomności, wierności Ojczyźnie.

